

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,— Zł. w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,— Zł., zagranicą 5,— Zł.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetr. 1-lin. lub jego miejsce 15 gr., w tekście 60 gr., na 1. str. 80. gr. dla poszukujących pracy 50%, rab.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12 - Tel. 1150
Redaktor przyjmuje od godziny 11—12 przed południem

Konto czekowe: P. K. O. KATOWICE Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8-mej rana
do godziny 4-tej po południu, bez przerwy

Nr. 221

Katowice, czwartek 25 września 1930 r.

Rok 35

O pomoc dla bezrobotnych na Śląsku

Dyskusja w komisji budżetowej Sejmu Śląskiego

Wczoraj toczyły się dalsze obrady w komisji budżetowej Sejmu Śląskiego w sprawie opieki społecznej. Omówiono zasadniczo sprawę bezrobocia. Stwierdzono przede wszystkim, że mamy w województwie 34.000 bezrobotnych, z których 17.498 pobiera zasiłki. Częściowo-bezrobotnych zarejestrowanych mamy 7.400, z pośród których 400 pobiera zasiłki. Są to głównie hutnicy. Obecnie rząd zastanawia się nad tem, aby przyjąć z pomocą także górników, częściowo bezrobotnych. Fundusz Bezrobocia wypłacił w ostatnim miesiącu 800.000 zł. bezrobotnym w naszym województwie, 202.000 t. zw. pomocy państwowej, 241.000 pomocy wojewódzkiej i 150.000 zł. subwencji dla miast na roboty, przy których zatrudnia się bezrobotnych. Do Funduszu Bez-

robocia ze Śląska wpływa rocznie 6—7 milionów zł. składki, a w normalnych warunkach Fundusz Bezrobocia na Śląsku rocznie wypłaca około 2 miliony zł. zasiłków. Inwalidów wojen. w województwie mamy 18.765, inwalidów górniczych 41.094, inwalidów zakładów ubezpieczeń 33.000, miejscowych ubogich 22.000 a krajowych ubogich 500, czyli, że około 25 proc. ludności Śląska żyje z rent i wsparć.

Po uchwaleniu dotacji i subwencji dla zakładów humanitarnych zajęto się zapomogami wojewódzkimi, a szczególnie funduszem dla najbiedniejszej ludności, na który przewidziano w budżecie 3 milj. 864.500 zł., a wogóle na zapomogi wojewódzkie 4.415.412 zł. Na tem dyskusję odroczone do wieczora.

Z komisji Sejmu Śląskiego

Wczoraj obradowała pod przewodnictwem posła Dudka, komisja Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. nad szeregiem wniosków o subwencję, które przekazano do komisji budżetowej.

Wnioski o udzielenie subwencji dla Sierocinca im. Mieleckiego, Kółek Śpiewaczych, oraz Śl. Instytutu Muzycznego przy poparciu posłów Ch.-D. pp. dyr. Balcera i Szulika uwzględniono, przekazując je celom dalszego załatwienia do komisji budżetowej.

Pozatem uwzględniła komisja wniosek gminy Knurów o udzielenie subwencji na ukończenie budowy szkoły oraz Mac. Szkoln. w Bielsku w wys. 20.000 zł. na utrzymanie szkoły i w wysokości 145.000 zł. na budowę nowego gmachu szkolnego. Wniosek ten również przekazano do komisji budżetowej.

Sprawę subwencji dla Opery w Katowicach wzięto do dyskusji, która się wyłoniła na posiedzeniu ko-

misji budżetowej odroczone do dzisiejszego posiedzenia komisji W.R. i O.P. Równocześnie odroczone dyskusję nad projektem ustawy o budowie szkoły technicznej.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 15-ej.

Z komisji pracy i opieki społecznej

Równocześnie obradowała wczoraj komisja pracy i opieki społecznej. Odroczone jedynie dyskusję nad projektem ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, a przyjęto wnioski w sprawie rozciągnięcia ustawy urlopowej dla pracowników umysłowych przemysłu i handlu i w sprawie roztoczenia opieki nad opuszczon mi dziećmi. Wreszcie przyjęto wniosek w sprawie zaopatrzenia osób nie pobierających renty starczej. Posiedzeniu przewodniczył poseł Frank.

Obrady gospodarcze Ligi Narodów

Komitet ekonomiczny L. N. zbada przyczyny kryzysu gospodarczego

Genewa. Na posiedzeniu II komisji Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciel Kanady Ridgley zajął stanowisko co do trzech omawianych w komisji zagadnień. Na wniosek duński, żądający bardziej dokładnej definicji pojęcia klauzuli największego uprzywilejowania, delegat kanadyjski wyraził zgodę, podobnie jak akceptuje on wniosek indyjski, żądającego ścisłego zbadania przyczyn światowego kryzysu gospodarczego, zastrzegając się tylko, że badania w tym kierunku winny być prowadzone na podstawach czysto naukowych. Co się dotyczy projektu stojącego w związku z warszawską konferencją rolniczą, to delegat Kanady wita z zadowoleniem żądanie racjonalizacji produkcji rolnej, natomiast odrzuca wszelkie cła preferencyjne na produkty rolne.

Delegat łotewski Feldmanis wypowiedział się za premiami wywozowymi od produktów rolnych, wyrażał natomiast ubolewanie z powodu szeregu nowych podwyżek cła na masło, jako ciężko dotykających interesy łotewskich producentów.

Przeciwieństwo pomiędzy zasadą klauzuli największego uprzywilejowania, a zasadą cła preferencyjnych z naciskiem podkreślał delegat Włoch De Michaelis, który wskazywał na dobroczynne działanie

klauzuli największego uprzywilejowania i ostrzegał przed ujemnymi skutkami cła preferencyjnych. Wniosek indyjski — zdaniem mówcy — winien być przekazany dla dalszego badania Komitetowi Ekonomicznemu. Nawiązując do listu Międzynarodowej Federacji Górników, Michaelis zaznaczył, że tak doniosła sprawa węglowa winna być rozwiązana za wzajemnem porozumieniem pomiędzy krajami, — produkującymi węgiel i krajami, konsumującymi węgiel, nie zaś za porozumieniem jedynie krajów produkujących. Od skutecznego rozwiązania wszystkich tych zagadnień zależy gospodarcze bezpieczeństwo Europy.

Genewa. Wielka debata gospodarcza, prowadzona w drugiej komisji Zgromadzenia, zakończona została uchwaleniem rezolucji, przedstawionej przez delegata hinduskiego, który dążył do zbadania przyczyn ogólnego światowego kryzysu gospodarczego przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, rozszerzony przez specjalistów, czasowo zaproszonych do niego. Na badania przeznaczony zostanie specjalny kredyt w wysokości 100.000 fr. Nad dalszymi rezolucjami komisja zastanawiać się będzie później.



Zamknięcie drukarni pisma opozycyjnego

W Warszawie wychodzi pismo opozycyjne „A. B. C.”, które narobiło już dużo przykrości sanacji. To też robiła sanacja co mogła, aby udusić to pismo. Redakcja „A. B. C.” donosi:

„W ostatniej chwili otrzymaliśmy zawiadomienie z wydziału przemysłowego magistratu, że przeprowadzone przez komisję dochodzenie stwierdziło, funkcjonowanie maszyny rotacyjnej stwarza hałas uciążliwy dla lokatorów danej i sąsiedniej posesji.

Ze urządzenia drukarni stwarza niebezpieczeństwo publiczne pod względem pożarowym.

W związku z tem zostało wydane zarządzenie niezwłocznego (w ciągu 24 godzin) unieruchomienia drukarni. W ten sposób po uniemożliwieniu normalnej ekspedycji naszego wydawnictwa, pozbawione zostanie pracy kilkadziesiąt osób personelu drukarskiego. Wydawnictwo nasze nie ugnie się oczywiście pod temi trudnościami i znajdzie sposób na drukowanie się i dostarczania pisma do rąk naszych czytelników.

Całe to postępowanie władz w stosunku do pisma opozycyjnego nie wymaga komentarzy.

Wszędzie szpicle

Warszawa. W mieszkaniu b. posłanki Kosmowskiej zjawili się kilkaset osób, aby jej pogratulować z okazji procesu w Lublinie. Charakterystycznym jest, że przed domem stał szpicel i pilnie zapisywał nazwiska gratulantów.

I w Białej „szukają broni”

Biała. Dzisiaj odbył się w Białej szereg rewizji policyjnych w poszukiwaniu za bronią u działaczy PPS. Między innymi dokonano rewizji u tow. Mędrzaka, Wanata i Kuźmy. Oczywiście, nic nie znaleziono. Skonfiskowano tylko starą ulotkę wzywającą do wzięcia udziału w zgromadzeniach 14. września.

I w Częstochowie rewizje „za bronią”

Warszawa. Z Częstochowy donoszą, że ubiegłej nocy policja przeprowadziła rewizję u szeregu działaczy PPS. w poszukiwaniu za bronią. Specjalnie rewidowano towarzyszy, którym cofnięto pozwolenia na broń.

O przyłączenie kolei z Cieszyńskiego do DKP Katowice

Województwo Śląskie zwróciło się do ministerstwa komunikacji z wnioskiem o zwołanie konferencji przy udziale przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, sejmu Śląskiego i Śląskiego urzędu wojewódzkiego oraz dyrekcji kolejowej w Krakowie i Katowicach w sprawie przyłączenia kolei Śląska Cieszyńskiego do dyrekcji kolei państwowych w Katowicach.

Hindenburg zapewnia, że w Niemczech nie będzie dyktatury

Berlin, 23 września. Różnym wleczołem ogłoszono oficjalny komunikat biura Wolffa, który stwierdza, że prezydent Rzeszy Hindenburg wzywa do spokoju i jest przekonany, iż niema wcale niebezpieczeństwa przewrotu w Niemczech i rozwój sytuacji politycznej w Niemczech dokona się na podstawach zgodnych z konstytucją.

Oświadczenie powyższe zostało złożone w tym celu, aby uspokoić zagraniczne koła finansowe i przeciwdziałać w ten sposób w ucieczce kapitałów niemieckich zagranicę.

Przemysłowcy kręcą się ciągle koło rządu

Chcą wydania kolei państwowych na żer prywatnego kapitału.

Warszawa, 23. września. Min. Kühn przyjął we wtorek delegację Rady Zrzeszeń Związków Przemysłowych z pp. Samulskim i Battagiją na czele. Delegacja złożyła p. ministrowi szereg propozycji i postulatów, zmierzających do „złagodzenia” przesilenia gospodarczego.

M. in. ujęte są w memorjale złożonym p. ministrowi postulaty sfer przemysłowych w odniesieniu do kolejnictwa. W postulatach tych poruszone są sprawy niższych taryf towarowych wewnętrznych dla transportów drobnicowych, klasyfikacji towarów oraz sprawa wyodrębnienia kolei państwowej.

Aby utrudnić opozycji akcję wyborczą

Wśród rezerwistów, powołanych w obecnym turnusie na ćwiczenia wojskowe, znalazł się cały szereg b. posłów sejmowych.

Jak „wyjaśniają”, powołani na ćwiczenia b. posłowie korzystali dotychczas z odroczenia z powodu wykonywania mandatu poselskiego. Obecnie, wobec rozwiązania Sejmu, odroczenia straciły ważność i posłowie otrzymali powołania na ćwiczenia.

★

Powołani zostali naturalnie tylko posłowie partji opozycyjnych. Sanacyjni b. posłowie zostali pominięci.

Do Szanownych czytelników!

Numer dzisiejszy „Gaz. Rob.” wyszedł z opóźnieniem, gdyż tow. Kawalec, zastępujący tow. Ślawikę został przez policję zaaresztowany celem przymusowego sprowadzenia na rozprawę sądową w Wodzisławiu. Zaznaczamy, że tow. Kawalec nie otrzymał żadnego zawiadzenia sądowego na termin, zatem nie wiedział też, że ma się stawić dziś na rozprawie. Z powodu późniejszego dostarczenia „Gazety Rob.” (nie z naszej winy) przepraszamy Szanownych Czytelników.

ADM. „GAZETY ROB.”

Dziesięcioro przykazań prawnych, nad którym Rząd przeszedł do porządku dziennego przy aresztowaniu b. posłów

Tygodnik „Placówka“ zebrał artykuły Konstytucji i Kodeksu Postępowania Karnego, które Rząd przekroczył przez aresztowanie b. posłów. Artykułów tych jest ni mniej, ni więcej tylko — 10!! Oto one (podkreślenia redakcji):

Art. 95 Konstytucji:

„Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia wolności i mienia wszystkich bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy czy religii“...

Art. 97 Konstytucji:

„Ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych, i w sposób określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych.“

O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być doreczone najpóźniej w ciągu 48 godzin, z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania“...

Art. 98 Konstytucji:

„...Ściganie obywatela i wymierzenie kary jest dopuszczalne tylko na zasadzie obowiązującej ustawy“...

Art. 100 Konstytucji:

„Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnym upoważnieniu ustawowym, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych, w sposób i w wypadkach, ustawą przewidzianych“.

Art. 164 Kodeksu Postępowania Karnego (K. P. K.):

„§ 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu“.

Art. 165 KPK“:

„Tymczasowe aresztowanie może nastąpić wtedy tylko:

- a) gdy zachodzi uzasadniona obawa, że aresztowany będzie się ukrywał, albo
- b) gdy sprawa toczy się o przestępstwo, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności

do jednego roku lub karę cięższą, a zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa, albo

c) gdy oskarżony nie ma w kraju ani stałego miejsca pobytu, ani określonego źródła utrzymania, lub gdy nie można ustalić jego tożsamości, albo

d) gdy oskarżony jest przestępcą nałogowym, zawodowym lub recydywistą“.

Art. 167 KPK:

„Prokuratorowi i policji służy w każdej chwili prawo zatrzymania podejrzanego, gdy zachodzą warunki niezbędne do wydania postanowienia o aresztowaniu, a zwłoka mogłaby spowodować ucieczkę podejrzanego lub zatarcie śladów przestępstwa“.

Art. 168 KPK:

„Osoba, która zatrzymała podejrzanego, jest obowiązana sprowadzić go natychmiast do najbliższego sędziego śledczego lub sądu grodzkiego“...

Art. 144 KPK:

„Rewizji domowej w porze nocnej dokonywać wolno tylko:

- a) w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli chodzi o przestępstwo, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub karę więzienną;
- b) w lokalach otwartych w tej porze dla publiczności;
- c) w lokalach, które służą za miejsce schadzek przestępców, albo do przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa, albo do zawodowego uprawiania nierządu lub gier hazardowych“.

Art. 150 KPK:

„§ 1. Jeżeli rewizji dokonywa nie sędzia, to winien okazać osobie, u której rewizja ma się odbyć, polecenie sądowe.“

§ 2. W wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli polecenie sądowe nie mogło być wydane przed rewizją, należy zwrócić się do sądu o zatwierdzenie rewizji i doreczyć je w ciągu 48 godzin po odbyciu rewizji osobie, u której ją przeprowadzono“.

Jeszcze? Można by i jeszcze. Ale chyba i tyle wystarczy powinno...

Walka trwa

Główny Urząd Statystyczny obliczył, że w 1929 w Polsce zanotowano 499 strejków, które obejmowały 215 564 robotników z 1 miliona straconych dni roboczych.

Jeżeli chodzi o lokauty, to było ich 5 w 23 zakładach. Źródło przezornie nie podaje ilości robotników, objętych lokautem, ani też straconych dniówek.

Na tej podstawie prasa burżuazyjna chce plakać nad klasą robotniczą i wicherzyć łami, bo według jej mniemania to socjaliści są sprawcami strejków. My jednakże inaczej patrzymy na rzecz. Oto w licznych strejkach jest dowód, że przeciwieństwo klasowe trwa i nie jest słabnie. Strejki mogą zniknąć, a w każdym razie o wiele mniejszy się tylko z usunięciem ustroju kapitalistycznego.

Cyfry pouczające

o błogosławieństwach sanacji

W roku 1928 było zatrudnionych przeciętnie w przemyśle mineralnym 82 385 robotników, drzewnym 77 266 robotników, w budowlanym 54 629 robotników — razem 214 380 robotników.

Według „Wiadomości Statystycznych“ z dnia 5 sierpnia br. zatrudniano robotników:

Przemysł	1929 r.		1930 r.	
	maj	czerwiec	maj	czerwiec
mineralny	71 548	74 375	54 503	54 080
drzewny	58 981	59 444	51 848	51 047
budowlany	43 887	47 071	25 870	28 675

Ogólna ilość zatrudnionych w tych przemysłach cofnęła się w porównaniu do roku 1928 o 39 964 w maju i o 23 500 w czerwcu 1929 roku i o 82 159 w maju i o 80 569 w czerwcu 1930 roku.

Oto błogosławieństwa sanacji...

Szowiniści przy robocie

Wysstrzegajmy się

Od 21 września „Związek Strzelecki“ ongiś organizacja demokratyczna, dziś jednak całkowicie sfałszowana przez szowinizm, wydał antyniemiecki plakat.

Z tej okazji wydał Związek ten plakat plugawy, nawołujący do wojny. Widzimy na nim dwóch żołnierzy pruskiego i polskiego, który rozpruwa bagnetem brzuch.

Plakat ten przypomina nam podobne plakaty z roku 1920, kiedy pod Warszawą byli bolszewicy. Wołano nas także do obrony państwa. Robotnik i chłop poszedł a jaką ma dziś zato zapłatę.

Szkoda o tym mówić. Robotnicy powinni wysstrzegać się tego chorobliwego szowinizmu. Robotnik stanie do walki o Polskę Socjalistyczną, a nie sanacyjno-burżuazyjną.

Strejk górników we Francji

We Francji w okręgu Carman proklamowali socjaliści strejk w kopalniach, gdyż rokowania o podwyżkę zarobków przewlekają umyślnie kapitaliści.

Podwyżki domagają się górnicy z powodu stałego wzrostu drożyzny.

Pozatem dochodzą wiadomości z Anglii, że i tam robotnicy w całym szeregu przemysłów stoją w przededniu walki, gdyż kapitaliści rozważają możliwość obniżenia zarobków w przemyśle budowlanym, na kolejach, w portach i składach towarowych.

Propozycja kolejarza

Niebacznie dzisiejsze stronnictwo opozycji dało w roku 1926 Prezydentowi uprawnienia wydawania dekretów z mocą ustaw w czasie bezsejmowym. Dziś mści się to. Rząd chce wydać cały szereg takich dekretów a niektóre już wydał.

Jako kolejarzy chciałbym się przypomnieć rządowi w takiej sytuacji z inną sprawą. Otóż, gdy dawniej zwracaliśmy się do Rządu z prośbą o poprawę naszego bytu materialnego i służbowego, odpowiadano nam, że poprawę tą dać może Sejm, bo trzeba na to ustawy. Sejmowi nie dawano jednak pracować.

Dziś Sejmowi nie ma. Nie stoi już na przeszkodzie. Może więc Rząd wyda dekret o naszej poprawie. Wolno mu to uczynić. Nie będzie żadnych wątpliwości konstytucyjnych.

Czy robi to? Czekamy do 16 listopada.

Oszczersstwo

Przed kilku dniami donosiła „Polska Zachodnia“ i inna prasa sanacyjna o aresztowaniu tow. Zbrożyny z Płocka rzekomo za nadużycia w administracji miejskiej.

Obecnie dowiadujemy się, że wiadomości tych pism są wierutnym kłamstwem, obliczonym wyłącznie na stanie zamętu.

Skarżyć tego rodzaju pisma, jak „Polska Zachodnia“ nie można, gdyż wszystko jej uchodzi bezkarnie. Jej redaktorzy chodzą, jakby „z immunitetem w pysku“.

DROŻYZNA WZRASTA

Urzędowo obliczono, że w czerwcu wzrosła drożyzna o 0,2 proc. a w lipcu o 2,9 proc.

W takiej sytuacji kapitaliści chcieliby obniżyć zarobki robotnicze.

Pomoc Międzynarodówki Socjalistycznej dla Polski walczącej o wolność

W „Naprzodzie“ ogłasza tow. Haeker następujące wspomnienia.

Prasa sanacyjna bardzo się rozżłościła z powodu wezwania zarządu partyjnego niemieckiej socjalnej demokracji do Międzynarodówki socjalistycznej o pomoc dla gnieźbnej demokracji w Polsce. Pan Józef Piłsudski miał dawniej na tę sprawę pogląd odmienny.

Przed ćwierć wiekiem, gdy PPS prowadziła walkę rewolucyjną z caratem, a pan Piłsudski należał do PPS, nie gniewał się on bynajmniej na pomoc ze strony tejże Międzynarodówki, a jeśli z czegoś był niezadowolony, to tylko z tego, że owych pieniędzy, pieniędzy, przysyłała ych przez Międzynarodówkę, było mu za mało. W szczególności do zasobnej niemieckiej socjalnej demokracji miał w tym względzie pretensję.

Aby od niemieckiej socjalnej demokracji wydobyć więcej pieniędzy, pieniędzy, przysyłała mnie w roku 1906 PPS zaboru rosyjskiego do Berlina. Konferowali ze mną w tej sprawie: Aleksander Sułkiewicz, Witold Jodko-Narkiewicz, Bolesław Antoni Jędrzejewski i Józef Piłsudski. Oni to dali mi upoważnienie ówczesnego CKR PPS. Wyjechałem tedy do Berlina i odbyłem tam w gmachu Reichstagu ze zarządem partyjnym niemieckiej socjalnej demokracji. Ze strony zarządu partii socjalno-demokratycznej Niemiec brali udział w tej konfe-

rencji: August Bebel, Paweł Singer, Herman Molkenbuhr i Wilhelm Pfannkuch. Opowiedziałem im o roli dziejowej PPS, odemnie dowiedzieli się o istnieniu Józefa Piłsudskiego, który wtedy był młodziakiem i w świecie zupełnie nieznany, mówiłem im o Polsce podziemnej i zdołałem nietylko Augusta Bebla o żywym temperamencie, lecz także flegmatycznego Pawła Singera tak rozentuzjasmować, że moja misja w Berlinie odniosła w całej pełni sukces.

Za to po powrocie do Krakowa odbierałem go rące podziękowanie osobiste między innymi od Józefa Piłsudskiego.

Nie przeczuwali wtedy Bebel i Singer, ani ja, że kiedyś prasa europejska donosić będzie z trzaskiem i oburzeniem o wywiadach i wyczynach tego pana, ani że przyjdzie czas, kiedy pomoc Międzynarodówki socjalistycznej dla Polski walczącej o wolność potrzebna będzie przeciw Niemcom.

List zarządu partyjnego niemieckiej socjalnej demokracji do Międzynarodówki socjalistycznej o pomoc dla Polski uciśnionej nie został w „Naprzodzie“ skfiskowany, i to zapewne celowo, aby walczyć z przemocą „skompromitować“ jako „obcą agenturę“. Dlatego uważałem za potrzebne ogłosić powyższe wspomnienie, którego prawdziwość nie ośmielił się p. Piłsudski zaprzeczyć.

Emil Haeker.

O kim pisze dziennik sanacyjny?

W Warszawie wychodzi sanacyjne pismo „Eks-pres Poranny“. W jednym z ostatnich numerów czytamy:

„Trudno jest nie pisać satyry, kiedy obserwuje się groteskowe perypetje życia publicznego na ... ale trudno także opędnąć się uczuciu żalu, kiedy widzi się do jakiego upadku klika operetkowych dyktatorów ... doprowadziła młode i niedoświadczone państwo.“

Zaprawdę, okrutnie obszedł się los z cichym, pracowitym, sympatycznym ludem Wyzwolił go wprawdzie z jarzma niewoli rosyjskiej, ale równocześnie narucił mu nieodpowiedzialnych przywódców, którzy w zawrotnym tempie marnują zdobycze niepodległości. W trudnym okresie powojennym, kiedy młode państwo potrzebowało szczególnie pomocnej ręki zaufanego przyjaciela, grupa karjerowiczów, korzystając z małego wyrobienia obywateli, umiała opanować podstępem władzę i rozpoczęła awanturniczą politykę, która w krótkim czasie doprowadziła cały naród do głędy, a nawet ośmieszyła w oczach całego świata nieszczerne państwo.....

Kto zgadnie o której to ojczyźnie pisze w ten sposób pismo sanacyjne?

Wybory w Szwecji

W Szwecji odbyły się częściowo wybory do Landstingu (parlamentu). Zainteresowanie było większe, niż w roku 1926.

Według prowizorycznych obliczeń zyskali dużo głosów socjaliści.

Konserwatyści zyskali 4 mandaty, agrariusze — 19, socjal-demokraci — 28.

Natomiast partja ludowa wraz z całą grupą liberalną, które występowały często razem, straciły ogółem 38 mandatów, a komuniści 5.

Ideal

Pierwszobrygadziści pisze nam: „Naprawdę na litość zbiera mi się, gdy czytam prasę sanacyjną. Wciąż „Piłsudski“, „Piłsudski“, dla Piłsudskiego“ itd. We wszystkich odmiannach to nazwisko podaje się. Oburzam się jednak, gdy słyszę, że „myśmy szli zawsze za komendantem“, że zatem „ideałem naszym jest komendant“. Nie lubię pisać, ale muszę stwierdzić, że kłamią ci sanatorzy, którzy piszą, iż „ideałem naszym jest Piłsudski“. Bowiem ideałem naszym w roku 1914 było demokratyczne państwo, a dla mnie była ona jeszcze socjalistyczna, nie zaś komendant. Nie dla komendanta wstąpiłem do legjonów, ale dla Polski socjalistycznej“.

Wiadomości bieżące

Czwartek

25

września
1930

Dziś: Łódź

Jutro: Cyprija

Wschód słońca: godz. 5 min. 52

Zachód słońca: godz. 17 min. 51

Wschód księżyca: godz. 9 min. 45

Zachód księżyca: godz. 18 min. 53

TEATR POLSKI

REPERTUAR

Środa — „Opowieści Hoffmanna“.

Czwartek — „Wesele na G. Śląsku“.

Piątek — „Dar poranka“ — premiera.

Sobota — „Dar poranka“.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek — „Opowieści Hoffmanna“ — 19,30

Teatr Polski na prowincji.

Piątek — „Skalmierzanki“ — Rybnik.

Sobota — „Skalmierzanki“ Król. Huta — po

południu i wiecz

Niedziela — „Dar poranka“, Tarn. Góry.

Niedziela — „Madame Butterfly“, Pszczyna.

Niedziela — „Skalmierzanki“, Mysłowice.

Poniedziałek — „Skalmierzanki“ — Nowy

Bytom.

Więcej pośpiechu nie zaszkodzi

Praca w administracji Spółki Brackiej kuleje znacznie. Gdy lekarz, uzna członka za niezdolnego do pracy i wyśle na pensję, wtedy biedak czeka na obliczenie pensji, lub zaliczki 6 miesięcy, albo dłużej. Wypada takiemu biedakowi przymierać z głodu.

Zwracamy się do kierownika administracji, ażeby przyspieszyć sprawy obliczania pensji. Równocześnie prosimy dr. Potykę, który jest dyrektorem oraz p. Cieszewskiego i p. dr. Zagorowskiego, ażeby wglądali w administrację. Również i starostowie, którzy są w Zarządzie, powinni wypełniać obowiązki, które im członkowie z zaufaniem przez wybór dali. Za 6 miesięcy można całą Polskę piechotą obejść a nie tylko obliczyć pensję.

O bojkot „Polski Zachodniej“

W Zagłębiu Dąbrowskim wychodzi pismo sanacyjne „Expres Zagłębia“, który nazywają robotnicy „Expres-sikawę“. Od dłuższego czasu piśmko to napada stale na robotników i wysługuje się kapitalistom. Z tych względów robotnicy postanowili lajdactwo tego pisma nie zostawiać bez odpowiedzi. Na zebraniach kopalnianych kopali „Paryż“ i „Koszelew“ uchwalono rezolucję, nawołującą do bojkotowania tego pisma. Każdy robotnik którego przylapano na czytaniu „Expresu“ będzie uważany za zdraycę robotników.

Chcielibyśmy zaznaczyć, że i tutaj na Śląsku mamy podobną „Expres-sikawę“. Jest nią „Polska Zachodnia“. I to piśmko bryzga w robotników niesłychanie. Czy nasze zebrania zdobędą się na bojkot „Polski Zachodniej“?

Ważne dla kierowników i reżyserów Teatrów Ludowych

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie wydał podręcznik pt. „Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych“ zawierający cały szereg ilustrowanych wykładów z dziedziny teatru. Podręcznik jest jednym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce. Treść jego obejmuje następujące rozdziały:

Z historii teatru i dramatu: Teatr Starożytny, Teatr Średniowieczny, Teatr Odrodzenia, Teatr w dobie Szekspira i Meljora, Teatr europejski, nowszy, Teatr Polski do Bogusławskiego włącznie, Teatr w Polsce współczesnej.

W dziale „Repertuar teatralny“ znajdzie czytelnik opis kilkudziesięciu spraw reżyserowania i wystawiania sztuk, łącznie, z wyczerpującymi wskazówkami, dotyczącymi charakterystyki. Wymowa i deklamacja, mimika i gest, potraktowane są obszernie z przytoczeniem licznych przykładów i ćwiczeń. Ubiór teatralny poświęcono może najmniejszej miejscy. Cały szereg autorów z różnych części Polski opisało stroje ludowe swej ziemi.

W dziale „Inszenizacja obrzędów, pieśni i podań ludowych“ wzięto pod uwagę istotę i cel inszenizacji różnych obrzędów, połączonych bądź to z porą roku lub świętem rodzinnym. Jak przeprowadzać wszelkie inscenizacje praktycznie mówi osobny rozdział pt. „Inszenizacja praktyczna“.

Na uwagę zasługuje również projekt organizacji regionalnych Związków teatralnych o których mowa w dziale „Regionalna organizacja zespołów i Zw. Teatrów Ludowych“. O chórach ludowych, ich organizacji i nauce zespołowej znajdziemy ciekawe i pouczające materiały w licznych wykładach objętych kursem.

Książkę tę polecić możemy każdemu, kto interesuje się teatrem ludowym, a w szczególności kierownikom i reżyserom, którzy brak dobrego podręcznika już dawno dotkliwie odczuwali.

„Korespondencyjny kurs teatralny“ nabyć można w Związku Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1, cena 8 zł., z przesyłką pocztową 9.

Ile wynosi pensja Piłsudskiego?

W wywiadach ciągnie Piłsudski polaków za język. Czyny zarzuty ogólnikowe bez podawania nazwisk a stale twierdzi, że wrogowie jego chcą od rządu pieniędzy. On tylko Piłsudski jest, jak ta owieczka niewinna, dbała o dobro państwa.

Obecnie wychodzący w Krakowie „Głos Narodu“ donosi, że suma pensji, jaką Piłsudski pobiera ze skarbu państwa w różnym charakterze, wynosi 40 000 złotych miesięcznie, gdyż jest b. naczelnikiem, generalnym inspektorem, premierem, ministrem wojny itd. itd. A pozatem jest właścicielem Pikiliszek.

Oczywiście, że tak Piłsudskiemu, jak i sanacji

wiadomości te nie są przyjemne. Koła zatem urzędowe pośpieszyły ze sprostowaniem. Twierdzą one, że Piłsudski pobiera jedynie i wyłącznie pensję generalnego inspektora armji. Wstydliwie jednakowoż koła urzędowe przemilczają, ile ta pensja wynosi miesięcznie. Przypuszczamy, że będzie ona większa od zasiłku dla bezrobotnego w Polsce z tak zwanej doraźnej pomocy. Jesteśmy o tem przekonani. Należało więc podać sumę pensji.

Pozatem uważamy, że tutaj najlepiej winno dać wyjaśnienie Najwyższej Izby Kontroli Państwa, a nie jakieś „koła urzędowe“. To samo tyczy się osławionych już dziś Pikiliszek.

Czy Grażyński ma się doprawdy czem chwalić?

Pan Grażyński chce uchodzić za dobrego gospodarza. Chwalił się sam z trybuny sejmowej, pierwszy raz przez 4 godziny a drugi raz przez godzinę. Wprawdzie nasi posłowie zaraz pokazali mu dowodnie jak gospodarza jego wygląda, — tem niemniej i my na własną rękę też chcielibyśmy przyczynić się trochę do uwypuklenia gospodarki pana Grażyńskiego.

Mamy zaufanie do cyfr, choćby to były nawet cyfry urzędowe. — Operować zatem będziemy cyframi.

I tak wedle obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego liczyliśmy bezrobotnych:

1) we wrześniu 1929 — 90 325.

2) we wrześniu 1930 — 173 010.

Z tego liczba bezrobotnych w pierwszej połowie września wynosiła:

	1929	1930
w Warszawie	7 447	11 324
w Łodzi	23 463	30 374
w Sosnowcu	6 510	13 520
Górny Śląsk	5 339	33 846

Widzimy więc, że największy wzrost bezrobocia mamy w ciągu roku na Górnym Śląsku. Wynosi on bowiem aż 534 proc. Pozatem nie wolno nam niezapominać, że tutaj mamy także największą ilość tak zwanych półbezrobotnych.

Czy istotnie ma się p. Grażyński wobec tych cyfr czem chwalić?

Socjaliści niemieccy pójdą do wyborów z polską klasą robotniczą

Łódzki „Głos Poranny“ donosi, że w Łodzi odbyły się obrady władz naczelnych niemieckiej socjalistycznej partji pracy, mającej, jak wiadomo swą centralną siedzibę w Łodzi, przy udziale delegatów komitetów lokalnych Pomorza, Górnego Śląska i Poznania.

Zakomunikowano zebraniem, że projektowany blok N.S.P.P. z Bundem i Poalej-Sjonem nie doszedł do skutku.

Po dłuższych debatach władze centralne N.S.P.P. opowiedziały się za przystąpieniem do bloku partji, w którym idzie P.P.S.

W związku z tem uchwalono zwrócić się do

władz P.P.S., które zaproponowały niemieckim socjalistom akces do Związku Obrony Prawa i Wolności ludu, celem rozpoczęcia rokowań w tym przedmiocie.

W tym celu uda się w niedzielę delegacja N.S.P.P. do Warszawy.

Sprawa ta nie może być załatwiona na terenie Łodzi, ponieważ N.S.P.P. wystawiła postulat, aby blok został utworzony nie tylko na gruncie Łodzi, jak to początkowo proponowano, ale we wszystkich miejscowościach, gdzie mieszczą się oddziały NSP.

Kwestja ta zostanie definitywnie przesądzona w nadchodzący poniedziałek.

Obraz za 2 i pół miliona zł

Wielką sensację w całym świecie sprawił fakt nabycia przed kilkoma dniami w Ameryce obraz Franciszka Halsy przez córkę pewnego amerykańskiego magnata stalowego za cenę około 2 i pół miliona złotych. Jest to cena najwyższa, jaką kiedykolwiek ofiarowano dotychczas za obraz.

Córka kapitalisty może sobie kupować obrazy za 2 i pół miliona złotych a miliony dzieci robotniczych nie ma co jeść.

Tak więc widzicie kobiety, jaki to jest wspólny ten nasz ustrój i porządek, który Wam zalecają z ambony.

Wybory do rady miejskiej w Płocku

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Płocku, których wynik jest następujący: PPS — 3597 głosów, 8 mandatów, poprzednio 3607 głosów i 9 mandatów; Bund — 2; Poalej Sjon praw. — 1; BBS — 3; Komuniści — 1; Lista przedmieścia — 1; BB — 1; Żydzi religijni 1; N.D. — 3, Żydzi nacjonal. — 1, Żyd. klub. gosp. (BB) — 1.

Wybory odbyły się w warunkach teroru wyborczego i korupcji, cały zaś atak BB i BBS skierowany był przede wszystkim na PPS.

Zagadnienie eksportu a rynek wewnętrzny

Polityka eksportowa stanowi jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień gospodarki państwowej. Wiąże się ona nie tylko z kwestją przemysłowania kraju i, ze względu na stan zatrudnionych w przemyśle, z kursem polityki socjalnej, a następnie ze sprawą bilansu handlowego i płatniczego, lecz również w sposób organiczny związana jest z zagadnieniem cen i konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Jako przykład, należy porównać ceny krajowe i eksportowe najważniejszych naszych artykułów wywozowych. Kształtują się one następująco:

Węgiel — cena za tonnę w kraju 36 zł. zagranicą 25 zł. — Blacha — 1250 zł. zagranicą 1091 zł. Benzyna w kraju 765 zł. — zagranicą 393 zł. Nafta w kraju 487 zł. — zagranicą 223 zł. Benczol (quintal) w kraju 90 zł. — zagranicą 58 zł. Cukier kryształ w kraju 128 zł. — zagranicą 40 zł.

Z zestawienia tego wynika, że wskutek walki konkurencyjnej na rynku światowym, eksport daje wielkie deficyty, które musi pokrywać częściowo państwo, a w głównej mierze konsument krajowy.

Skarb w Polsce dopłaca do eksportu (głównie węgla) około 100 milionów złotych rocznie. Różnica

między taryfą przewozową eksportową a wewnętrzną wynosi w stosunku rocznym około 300 milionów zł. To są liczby, które się dadzą ująć statystycznie. A ile dopłaca społeczeństwo w formie różnicy między ceną krajową a zagraniczną towarów eksportowych?

Ofiary tej wymaga utrzymanie przy życiu wielkich dziedzin przemysłu krajowego. Jest to również forma walki z bezrobociem. Niemniej jednak konsumenci krajowi ma prawo żądać jak największych wysiłków ze strony państwa oraz sfer gospodarczych w kierunku rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego. Dopiero bowiem zwiększenie konsumpcji wewnętrznej zrationalizuje politykę gospodarczą państwa, uzdrawiając eksport.

To też organizacje spółdzielcze, jako reprezentacje najszerszych warstw konsumentów, domagają się, aby program pracy państwowej szedł w kierunku wzmocnienia konsumpcji przez zniżkę cen na rynku wewnętrznym drogą racjonalizacji wytwórczości — oraz procesu wymiany.

Tabela wygranych Loterii Państw.

W dwunastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

350 000 zł. nr. 177375.
25 000 zł. nr. 131204.
Po 10 000 zł. na nr.: 124048 140192 174470.
Po 5 000 zł. na nr.: 33204 56375 155661.
Po 3 000 zł. na nr.: 14616 69919 129794 199211 204108.
Po 2 000 zł. na nr.: 50570 68521 107297 144422 150711.

Po 1 000 zł. na nr.: 3644 9730 14528 17374 22401 24677 25782 36394 44577 45136 49294 67002 74950 81497 85667 99837 109889 121107 144686 146432 146774 162168 167900 176023 186562 192372.

Po 600 zł. na nr.: 4894 9211 9782 12726 18128 19458 19873 20460 33210 38169 44174 45918 56441 57967 709307 76068 99084 99670 105925 106105 108335 108878 109037 111407 116921 119043 124407 124742 128454 131703 132358 133366 136752 161153 165386 167385 184334 185260 185880 196418 199143.

Moc przyzwyczajenia

Clemenceau, nazywany „pogromcą gabinetów“, pewnego razu — został właśnie prezydentem ministrów — podczas bankietu dał się namówić pięknej towarzysze i wypił kilka lampek, mimo, że nigdy nie używał alkoholu. Wieczorem tegoż dnia czuł się bardzo niezadowolony czemu dał wyraz, mówiąc do znajomego:

— Ani kropli nigdy już nie wezmę do ust!! Dziś pod wpływem alkoholu, o mało nie zaatakowałem własnego gabinetu.

Opętana przez diabła

Szkodliwe skutki zabobonu

We wsi Żeliszew pod Sieradzem w Kongresówce zachorowała Michałina Klimek. Doznawała ona gwałtownego bólu głowy i mówiła od rzeczy. Zwrócono się do miejscowego znachora Świąteczaka, który orzekł, że w Klimkową

wstąpił diabeł.

Jako środki zaradcze zalecił Świąteczak jakieś przez siebie przyrządzone lekarstwo oraz wyumarowanie kota olejem i przywiązanie go do łóżka chorej. Jeżeli kot zdąży po paru dniach miało to być znakiem, że diabeł opuścił kobietę, a wlaź w kota. Kot po paru dniach męczarni istotnie zdechl, ale

diabeł nie ustąpił. Chorej było coraz gorzej. O tych praktykach znachorskich doniósł ktoś policji w Sieradzu.

Funkcjonariusze pp. stwierdzili stan rzeczy, wezwali do chorej lekarza, który orzekł, że Klimkowa ma poprostu zapalenie mózgu. Przytrzymany znachor tłumaczył się, że lekarstwo, które podał chorej, było całkiem niewinne, a co do kota — to jest jedyny sposób na wypędzenie diabła. Znachora zatrzymano, a Klimkową umieszczono w szpitalu.

—♦♦♦—



OBUWIE ZAGRANICZNE W POLSCE

Ostatnio pojawiło się na naszym rynku obuwie włoskie, które skutecznie konkuruje z obuwem produkowanym w kraju. Poza tym dużo pojawiło się bucików czeskich. Wszystkie te towary znakomicie konkurują z naszym towarem.

Przytem zważymy, że u nas robotnik jest tani a surowiec jest pod ręką. Fakt więc wciskania się obuwia zagranicznego do kraju jest wymownym dowodem wielkich zysków kapitalistów obuwniczych, bo tylko o nich chodzi, albowiem rzemieślnicy włoscy, czy czescy napewno obuwia nie eksportują.

KRYZYS W HUTNICTWIE

Świadectwem, że kryzys pogłębia się a nie maleje jak twierdzą sanatorzy, może być hutnictwo żelaza. Zamówienia w Syndykacie hut żelaza w sierpniu były o 32.000 ton mniejsze, niż w lipcu, gdzie zamówień tych było 50.000 ton. W czerwcu było 28.000 ton zamówień.

W takiej sytuacji rynku wewnętrznego ratuje ją wywóz żelaza do Rosji, który wynosił od 20.000 do 30.000 ton.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ

„Robotnik“ donosi:

„Prowincjonalna prasa sanacyjna podała w niedzielną wiadomość, jakoby w sobotę opieczętowano drukarnię i urządzenia redakcji i administracji „Robotnika“.

Wiadomość ta jest fałszywa. Ani drukarni, ani urządzeń redakcji i administracji „Robotnika“ nie opieczętowano.“

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI

Z niewyjaśnionej przyczyny spadł ze schodów z II. piętra na posadzkę kamienną na parterze 26-letni Gerhard Juścik w Miejskim Janowie, wskutek czego doznał złamania obu ramion i ogólnego okaleczenia głowy.

Pozatem dowiadujemy się, że przechodzący ulicą Mikołowską w Katowicach w stanie nietrzeźwym Benisz Fryderyk z Katowic upadł na bruk ulicy tak silnie, że doznał poważnego okaleczenia głowy.

ZACZADZENIE

W fabryce azotów „Oswag“ w Wyrach, ulegli podczas pracy zaczadzeniu robotnicy Hulboj Paweł z Mikołowa, Kimeł Józef z Wyr i Skoczocki Robert z Mikołowa. Wymienionym udzielono na miejscu pierwszej pomocy, a następnie odstawiono ich do szpitala Ski Brackiej w Mikołowie.

GAZY W STUDNI

W czasie naprawy pompy w studni piekarza Bernarda Winkelsteina w Czechowicach zatruty został gazami wydobywającymi się ze studni 25-letni pomocnik ślusarski Staszek Rudolf z Czechowic. Nieszczęśliwego wydobyto dopiero ze studni po upływie 2 i pół godziny i to przy pomocy specjalnych masek gazowych. Zwłoki Staszka odstawiono do kostnicy w Czechowicach do dyspozycji władz sądowych.

MAŁ UTOPIŁ ŻONĘ W STUDNI

Doniesiono do Posterunku Policji w Pogwizdowie o znalezieniu utopionej w studni Balcarkowej Zuzanny. Zwłoki jej odstawiono do miejscowej kostnicy do dyspozycji władz sądowych. W związku z tem przytrzymał Karola Balcarkę, męża śp. Zuzanny w podejrzeniu o dokonanie morderstwa na swej żonie. I wraz z doniesieniem odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Cieszynie.

WYSKOCZYŁ PRZES OKNO W SZPITALU

W czasie chwilowego zaburzenia umysłowego, spowodowanego silną gorączką, wyskoczył z okna I. piętra szpitalu S-ki Brackiej w Tarn. Górach 30-letni Bacik Henryk z W. Piekara. Wskutek upadku na bruk podwórza szpitala, doznał on pęknięcia czaszki i po krótkiej chwili zmarł.

Z Katowic i okolicy

Egzaminy dla czeladników.

Dowiadujemy się, że Komisja Egzaminacyjna na czeladników Wolnego Cechu Murarzy i Cieśli

w Katowicach zamierza urządzić w najbliższym czasie egzamin dla uczniów murarskich i ciesielskich. Uczniowie ci, którzy aż do 1 października br. swą trzyletnią naukę kończą, mogą wnosić do Komisji o dopuszczenie do egzaminu. Do wniosku należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, umowę o naukę, świadectwo o odbytej 3-letniej nauce, — książkę robotniczą i świadectwo Szkoły Doksztalającej.

Wnioski winni być przesłane do Komisji, Katowice, ul. św. Jana 10, II p. aż do 30 września br.

Krańczone rowerów nie ustają.

Dnia 22. bm. w Nowej Wsi skradziono Piątkowi Wiktorowi i synowi jego również Wiktorowi rowery męskie: 1) marki „Specjal“, bez numeru i 2) marki nieznanej Nr. 15210.

Tego samego dnia skradziono z dworca kolejowego w Siemianowicach na szkodę Bańczyka Florjana z Siemianowic rower męski marki „Esperanto“ Nr. 384 317, wartości 360 zł.

Osoby zaginione.

Dnia 1. września oddalił się z domu rodzicielskiego w Siemianowicach 15-letni Pasek Franciszek i dotychczas nie powrócił. Wymieniony jest wzrostu 110 cm., szczerupęj budowy ciała, o twarzy okrągłej, włosy blond, oczy szare, pod lewym okiem blizna długości 5 cm., ubrany w marynarkę siwą, spodnie żółte w kratki, czapka siwa, trzewiki sportowe białe. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Mysłowic i okolicy

Oddanie do użytku domu mieszkalnego w Szopienicach

Dom mieszkalny w Szopienicach przy ul. 3-go Maja obok ratusza został jak dalece ukończony, że termin oddania domu do użytku wyznaczono na 15 października.

Dom, który swego czasu reklamowano, jako dom dla robotników, będzie przeważnie zajęty przez urzędników i ludzi do wolnych stanów. Takie serce ma dla robotników sanacja w Szopienicach i ci, którzy na jej czele stoją.

Dalszy ciąg renowacji ulicy 3-go Maja

W Szopienicach przystąpiono do renowacji odcinka ulicy 3-go Maja od kościoła parafialnego w stronę ratusza. Odcinek należy do dróg powiatowych. Praca jest wykonywana przez Wydział Powiatowy. Tutaj wypada wytknąć nieznośny stan rzeczy po drugiej stronie ulicy, a zwłaszcza przed domem urzędniczym, gdzie tor tramwajowy położony jest wprost na chodniku i nikt nie wie, gdzie znajduje się chodnik.

Z Król. Huty i okolicy

Obwody w Król. Hucie.

Miasto Król. Huta do wyborów sejmowych i senackich podzielone zostało na 35 obwodów wyborczych.

Z życia PPS w Król. Hucie.

Przewodniczący tow. Rożek zagał zebranie a po przeczytaniu porządku dziennego udzielił głosu tow. Jancie, który omówił sprawę rozwiązania Sejmu — dyktaturę Piłsudskiego i aresztowanie posłów. PPS ma wielkie zadanie przed sobą i domaga się od Rządu uruchomienia przemysłu i dania bezrobotnym pracy. Trzeba uruchomić przede wszystkim budownictwo, ażeby zmniejszyć nędzę mieszkaniową. Rząd zamierza podatek lokatorów podwyższyć o 30 procent na budowę. Tem Rząd nie zładzi głodu mieszkaniowego, potrzebna jest pożyczka zagraniczna. — W dyskusji tow. Kowalski omawia nieprzyjemności z powodu rozdawania ulotek. Na konferencję wybrano 3 delegatów, a to: tow. Rożek Alojzy, Bielka Jan, Kulpa Karol.

Nagle zaniemógł.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych w Król. Hucie zaniemógł nagle robotnik Klarkowski Michał z Katowic.

Z Świętochłowic i okolicy

Ważne dla Brzozowic.

Z dniem 1-go października wydzieli się gminę Brzozowice z Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Szarleju i przydzieli się czynności te Komunalnemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy w Brzozowicach Śląskich.

Przejechany przez pociąg.

Na dworcu przelotowym w Hajdukach Wielkich uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 27-letni kolejarz Mańka Józef z Lublińca. Wymienionemu z niewyjaś-

nionej dotychczas przyczyny przejechano lewą nogą powyżej stopy.

Znów dziecko na ulicy.

W Hajdukach Wielkich samochód najechał na 6-letniego Spryska Józefa, który doznał złamania lewej nogi w udzie.

Wybryk.

Na szosie Zgoda — Nowy Bytom zatrzymali kursujący tam autobus Olszówka Paweł ze Zgody i Kremzer z Świętochłowic i wybili we wspomnianym autobusie szybę. Gdy kierowca samochodu wraz z konduktorem zamierzali ustalić ich nazwiska, rzucili się wymienieni na nich i poturbowali ich. Olszówka, jako inicjator awantury wskutek wybitcia szyby, doznał poważnego okaleczenia ręki i udał się do szpitala hutniczego w Bytomiu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Z Tarn. Gór i okolicy

Utopienie.

W ogrodzie Mojczyka Jakóba w Rybnej wpadł do dołu napełnionego wodą 3-letni Drzyzga Franciszek i poniósł śmierć przez utopienie.

Z Śląska Cieszyńskiego

Nagła śmierć.

Dnia 17. bm. zachorował nagle 63-letni robotnik Kędzior Antoni, z Komorowic. Wezwany do chorego lekarz stwierdził objawy zatrucia żołądka. Mimo zastosowania wszelkich zabiegów lekarskich, Kędzior zmarł dnia 19. bm. w godzinach rannych.

SPORT

Turniej koszykówki.

28 września br. na boisku Okręgowego Ośrodka WF w Katowicach, dawniej I.F.C., urządził Śląski Okręgowy Związek Gier Sportowych „Turniej koszykówki“ dla towarzyszy zrzeszonych w Związku. Gra prowadzona będzie systemem olimpijskim, poczem odbędzie się finał, który traktowany będzie jako przedmeczw zawodów reprezentacyjnych w piłce ręcznej Niemiecki Śląsk — Polski Śląsk.

Dla zwycięskiej drużyny przewidziana jest nagroda w postaci pucharu, zaś dla 2-ech następnych drużyn w ogólnej klasyfikacji żetony i dyplomy.

W dniu 27 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się w Sekretariacie Związku, przy ulicy Jana 14 p. I. losowanie gier z udziałem przedstawicieli klubów i Wydz. Gier i Dys.

Zgłoszenia do turnieju przysyłać należy do Sekretariatu Związku, ulica Jana 14 p. I. do dnia 26 września br.

Kącik radiowy

Czwartek, dnia 25 września br.

11.58—12.05 Sygnał czasu. — 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00—13.10 Komunikat meteorologiczny (Warszawa). — 16.35—17.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 18.00—19.00 Koncert kameralny (Warszawa). — 19.15—19.30 Rozmaitości. — 19.30—20.00 Skrzynka pocztowa. — 20.00—21.30 Recital altowiolisty prof. Miecz. Szaleskiego. — 21.30—22.00 Słuchowisko z Poznania. — 22.15—23.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 23.00—24.00 Muzyka teczna (Warszawa).

Wesoły kącik

Higiena.

— Powinna pani zakazać córce całować psa. To niehigieniczne.

— Ma pan doktor rację. Kto tam wie, z kim się ona przedtem całowała.

Z ŻYCIA PARTYJNEGO.

ZEBRANIA I WIECE P.P.S.

W czwartek, dnia 25. września br.

Lipiny — o godz. 6-tej u Macnonia zebranie członkowskie PPS. Referent miejscowy.

Janów — o godz. 5-tej u Kotyrbys zebranie członkowskie placówki męskiej i żeńskiej P. P. S. Ref. tow. Janta.

Mysłowice — W piątek 26 bm. o godzinie 6-ej u p. Galbasa w Rynku zebranie PPS. Wybór delegatów na konferencję.

Niedziela, dnia 28. września br.

Murcki — o godz. 4-tej u Kukówki wiec przedwyborczy PPS. Ref. tow. poseł Motyka.

Redaktor odpow. Jan Burek, Goczałkowice Zdrój. Wydawca Komitet Obwodowy P.P.S. na G. Śl. — Czcionkami „Gazeta Robotnicza“ Drukarnia wydaw. Spółk. z ogr. odp. Katowice.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle niestrawności, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie, etc.

odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: LISZKI - Apteka.

REKLAMA

jest

dźwignią handlu!